



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Tańczący z wilkami, biegnąca z wilkami. Próba Ricoeurowskiej analizy symbolu wilka

Author: Michał Nikodem

Citation style: Nikodem Michał. (2014). Tańczący z wilkami, biegnąca z wilkami. Próba Ricoeurowskiej analizy symbolu wilka. W: D. Wężowicz-Ziółkowska, E. Wieczorkowska, K. Jaglarz (red.), "Wilki i ludzie : małe kompendium wilkologii" (S. 271-286). Katowice : Grupakulturalna.pl



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Tańczący z wilkami, biegnąca z wilkami. Próba Ricoeurowskiej analizy symbolu wilka

Wstęp

Postać wilka fascynuje ludzi od pokoleń. Jak w jednej z rozpraw tego właśnie zwierzęcia dotyczących, pisała Joanna Kępińska:

Wilk – zwierzę otoczone legendą. Łowca tak silny, że może przewrócić ofiarę kilkukrotnie od niego cięższą, tak inteligentny i bystry, że człowiek pierwotny podążał za nim, aby zbierać resztki zabitych przez niego zwierząt. Łowca, który z powodu swoich sukcesów został wypędzony w najbardziej odległe i niegościnne okolice. Wilk musi być nieustępliwy, znosi nie tylko najsurowsze warunki na ziemi, ale również wrogość ludzi. W bajkach przedstawiano go, jako budzącą groźę bestię, jednak w rzeczywistości bardzo różni się od wyobrażeń¹.

W niniejszym tekście chciałbym prześledzić symboliczne wyobrażenia wilka, zwracając szczególną uwagę na te ich aspekty, które pozwalają interpretować go jako symbol przemiany psychicznej. Oznacza to, że w istocie, będę tu mówił o wilku jako znaku, do czego predestynuje mnie i uprawnia warsztat, jakim dysponuję. Humanieści wiedzą bowiem o wilku tle, ile są

¹J. KĘPIŃSKA: *Wilki i ludzie*. W: *Wilczym tropem*. Red. A.J. KORBEL, A. SZPRYNGWALD. Bielsko-Biała, Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot, 1999, s. 21.

w stanie wyczytać z semiozy, w której – być może – żaden prawdziwy wilk ani się nie mieści, ani się w niej nie odnajduje. Licząc na to, że faktycznie żyjące wilki tę humanistyczną wersję siebie samych jakoś mi wybaczą, a stawiając się raczej na kulturowe odczytanie obrazu wilka, postanowiłem rozpocząć swoje rozważania od ogólniejszych ustaleń dotyczących symbolu. W pierwszej części korzystać będę ze słowników symboli, w drugiej z klasyfikacji przedstawień postaci wilka w amerykańskiej literaturze i z literackiego przykładu *Tańczącego z wilkami* Michaela Blake'a, w trzeciej natomiast „myślenie wychodzące od symbolu” wzbogacę o analizę Jungowską oraz korzystając z tych narzędzi teoretycznych przeanalizuję jedną z opowieści Clarissy Pinkoli Estés z tomu *Biegająca z wilkami*. Chciałbym w tej pracy uporządkować płaszczyzny symbolicznego rozumienia wilka oraz zastanowić się nad znaczeniem tego znaku dla współczesnego człowieka.

Rozumienie symbolu

Podstawowym składnikiem symbolu jest jego odniesienie do innego elementu w ramach ustalonej przestrzeni znaków. Element, do którego jest odnoszony obserwowany znak, często nie jest dany w bezpośrednim doświadczeniu, a do jego poznania można dotrzeć na drodze wewnętrznego wtajemniczenia. Na fakt ten zwraca uwagę między innymi Paul Ricoeur, kiedy pisze:

W odróżnieniu od porównania dokonywanego od zewnątrz symbol stanowi sam ruch sensu pierwotnego pozwalający nam uczestniczyć w sensie ukrytym, a tym samym przyswoić sobie rzecz symbolizowaną, tak iż nie musimy już ogarniać podobieństwa rozumem. W tym oto znaczeniu symbol daje; daje, bo jest intencjonalnością pierwotną dającą sens drugi².

Objaśnia on też, że symbol wychodzi od całościowego systemu znaków opisującego świat, dlatego ruch interpretacyjny, stanowiący o istocie uprawianej przez Ricoeura hermeneutyki, powinien prowadzić do ponownego odkrycia zapomnianej całości bytu:

² P. RICOEUR: *Symbol daje do myślenia*. W: IDEM: *Egzystencja i hermeneutyka*. Oprac. S. CICHOWICZ. Przeł. E. BIENKOWSKA. Warszawa, PAX, 1985, s. 62.

W przeciwieństwie do filozofii poszukujących wciąż punktu wyjścia, rozmyślanie nad symbolem wychodzi od mowy pełnej i od sensu już zastanego, wychodzi ze środka mowy, która już rozległa się była i w której wszystko już zostało w pewien sposób powiedziane; chce być po prostu myśleniem we wszystkim i z wszystkim, co ono zakłada; pierwszym jego zadaniem nie jest znalezienie dla siebie początku, lecz odzyskanie pamięci pośrodku słowa³.

W tym rozumieniu symbol wychodzi od całości, wskazuje na nią i jednocześnie do niej powraca, stanowiąc element spajający świat obserwowalny i nieobserwowalny, materialny i niematerialny, świat słów i świat rzeczy. Sentencja ta sugeruje jednocześnie, że „wszystko już zostało powiedziane zagadkowo i że wszystko wszakże trzeba zawsze odtwarzać i przetwarzać w wymiarze myślenia”⁴.

Wilk jako symbol

Pierwsze stadium: fenomenologiczne

Zgodnie z założeniami Ricoeura, pierwszym stadium rozumienia symbolu jest stadium fenomenologiczne⁵. Jak mówi francuski myśliciel „jedną z form rozumienia symbolu na tym poziomie jest zestawienie wielu znaczeń tego samego symbolu”⁶. Zgodnie z sugestią Ricoeura przyjrzyjmy się zatem różnorodnym sposobom rozumienia symbolu wilka zebranych w słownikach symboli.

Popularny w Polsce *Słownik symboli* Władysława Kopalińskiego podaje:

Wilk w tradycji chrześcijańskiej — dwa grzechy główne: chciwość i nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu. W średniowieczu wilk stał się rodzajem potwora apokaliptycznego; diabeł, demon, czarownik udają się na sabaty w postaci wilka lub psa, czarownice zaś używały wilków, jako wierzchowców w drodze na sabat

³ Ibidem, s. 58.

⁴ Ibidem.

⁵ Jest to rozumienie symbolu poprzez odniesienie go do przestrzeni symbolicznej, która spaja ze sobą wszystkie znaczenia.

⁶ Kolejne formy charakterystyczne dla stadium fenomenologicznego to rozumienie symbolu przez inny symbol oraz rozumienie symbolu przez obrzęd i mity.

[...] Wilk, jako wyobrażenie diabła heretyka itp. przeciwstawiony jest barankowi reprezentującemu wiarę, który jest typową ofiarą wilka w bajkach. Prysłowia: Miłuje go jak wilk barana. Póki świat światem, wilk owcy nie będzie bratem [...].⁷

Już po tym fragmencie wnioskować można, że w kulturze schryścianizowanego Zachodu gatunek ten konotowany jest negatywnie. W dalszej części hasła również dominują znaczenia ujemne, dlatego nie przytaczam go w całości, akcentując natomiast te, które mają znaczenia nie tak jednoznaczne. Nie jest ich wiele, ale zasługują na uwagę:

W Azji bywał zwierzęciem niebiańskim; w Chinach był strażnikiem Pałacu Nieba; w Mongolii boskim protoplastą Czyingischana. [...] Wilk – wierna, męska przyjaźń [...] Wilk morski – stary wytrawny marynarz, żeglarz [...] W marzeniu sennym – (zabić) triumf; (zobaczyć) cierpienie nieszczęście [...] W heraldyce; przeczność w trakcie ataku; podstęp wojenny⁸.

Ta dwoista strona wilczej natury jest zaznaczona w *Słowniku Kopalinińskiego* przez przytoczenie opowieści o nordyckim wilku Fernirze, który w końcu uwolni się z więzów i zniszczy znany świat, stąd też takie podsumowanie tej opowieści:

Porządek Kosmosu może więc być zachowany tylko przez obezwładnienie zła, które i tak wyrwie się z więzów i zniszczy ten porządek⁹.

Ten aspekt znaczeniowy, związany ze zniszczeniem i odbudową, podkreślony jest także w *Słowniku symboli* Juana Eduardo Cirlota¹⁰ – wilk jest tam opisany jako symbol zasady zła i inwersji¹¹.

⁷ W. KOPALIŃSKI: *Wilk*. Hasło w: IDEM: *Słownik symboli*. Warszawa, „Wiedza Powszechna”, 1990, s. 464.

⁸ Ibidem, s. 464–465.

⁹ Ibidem, s. 464.

¹⁰ J.E. CIRLOT: *Wilk*. Hasło w: IDEM: *Słownik symboli*. Przeł. I. KANIA. Kraków, „Znak”, 2000, s. 451.

¹¹ Rozumianej jako odwrócenie kierunku rozwoju i powrót do stanu pierwotnego, początkowego.

Ale w *Słowniku* Alvaro Pascuala Chenela i Alfonso Serrano Simarra¹² czytamy:

Według najbardziej pozytywnych interpretacji wilk był symbolem światła, ponieważ przypisywano mu zdolność widzenia w ciemnościach (w nocy widzi lepiej niż ludzie) i dlatego niósł wiedzę (i poznanie). W Grecji łączono go z Apollem, bogiem nauk i sztuk¹³.

Istotny dla całokształtu kulturowego zróżnicowania postaci wilka jest fragment z hasła: *wilk* ze *Słownika* pod redakcją Jacka Tresiddera:

W Meksyku i generalnie w Ameryce Indian wilk stał się symbolem tancerza, złączonym, podobnie jak pies, z duchami, przewodnikiem dusz zmarłych w zaświatach¹⁴.

Podsumowując wątek fenomenologiczny moich rozważań dotyczących symbolu wilka, stwierdzić należy, że ma on w chrześcijańskiej kulturze europejskiej zdecydowanie negatywne konotacje, począwszy od zła, którego nie da się wypenić, poprzez znaczenia związane z grzechem, diabłem, podstępny łowcą. Cecha podstępności i doświadczenia w boju przechodzi na pozytywne konotacje związane ze znajomością pola walki i nawigacji morskiej, a następnie w wyniku uogólnienia na pozytywne elementy, jakimi jest niesienie poznania i wiedzy. Wreszcie istotnym elementem jest kulturowa zmienność znaczenia symbolu wilka od negatywnej (Europa) przez opiekuńczą (Orient) po przewodnika dusz w zaświatach (Indianie).

To ostatnie znaczenie kieruje ku drugiemu ze wskazanych przez Ricoeura stadiów rozumienia symboli. Zostanie ono przeze mnie opisane za pomocą przykładu literackiego z kulturowego obszaru Indian północnoamerykańskich – *Tańczącego z wilkami*.

¹² A.P. CHENEL, A.S. SIMARR: *Wilk*. Hasło w: IDEM, *Słownik symboli*. Przeł. M. BOBERSKA. Warszawa, Świat Książki, 2008, s. 286.

¹³ Ibidem.

¹⁴ J. TRESIDDER: *Wilk*. Hasło w: IDEM, *Słownik symboli*. Przeł. B. STOKŁOSA. Warszawa, Wydawnictwo „RM”, 2005, s. 241.

Drugie stadium: hermeneutyczne

Zgodnie z przyjętą tu drogą postępowania, zaproponowaną przez Ricoeura, kolejnym krokiem prowadzącym do głębszego rozumienia symbolu, charakterystycznym nie tyle dla człowieka pierwotnego, który poprzez symbole odczuwa łączność z kosmosem, ale współczesnego, który taką łączność utracił, ale chce jednak do niej dotrzeć, jest interpretacja:

Atoli jeśli nie potrafimy podług pierwotnej wiary wżyć się już w wielkie symbolizmy nieba, życia roślinnego, wody, kamienia, księżyca, to przynajmniej my wszyscy, ludzie współcześni, możemy zdążyć drogą krytyki ku powtórnej naiwności. [...] Innymi słowy, jedynie interpretując możemy ponownie słyszeć i rozumieć¹⁵.

W celu jej przeprowadzenia sięgnę do książki *Wolves and the Wolf Myth in American Literature* autorstwa Seana Kiplinga Robischa¹⁶. Korzystając z dorobku literatury amerykańskiej wyodrębnił on następujące istnienia wilka: wilk realny (*The Real Wolf*), wilk światowy (*The World-Wolf*) składający się z dwóch komponentów: wilka materialnego (*The Corporeal Wolf*) oraz wilka duchowego (*The Ghost Wolf*), składającego się z dwóch składowych: ducha złowrogiego (*The Malevolent Ghost*) i wspomagającego (*The Benevolent Ghost*). Opiszę teraz pokrótce każdą z tych części składowych¹⁷.

Wilk realny jest to rzeczywiście istniejący w przyrodzie gatunek *Canis lupus* będący elementem przyrody a nie społecznym czy literackim konstruktem. Zwierzę to może jedynie być odwzorowane w tekście, z mniejszym lub większym stopniem podobieństwa.

Wilk światowy jest to termin, którym Robisch opisuje różnorakie reprezentacje wilka w literaturze. Nie jest to więc wilk realny, biologiczny, a jedynie ludzkie jego przedstawienie, efekt inwencji twórczej. Ten obraz wilka światowego dzieli się z kolei na dwie składowe: wilka materialnego i wilka duchowego.

Wilk materialny to takie jego pisarskie przedstawienie w którym autor -literat tworzy obraz wilka bazując na dostępnej o nim wiedzy (biologicznej,

¹⁵ P. RICOEUR: *Symbol...*, s. 69.

¹⁶ S.K. ROBISCH: *Wolves and the wolf myth in American literature*. Reno – Las Vegas, University of Nevada Press, 2009.

¹⁷ Na podstawie: *ibidem*, s. 15–18.

morfologicznej, ekologicznej itd.). Obraz ten jest zależny od stanu wiedzy w danym momencie dziejowym.

Wilk duchowy jest takim przedstawieniem, które uwzględnia obecność wilka w dwóch wymiarach. Po pierwsze, jest to zaznaczenie obecności wilka w kulturze w mitach oraz w obrazach symbolicznych. Po drugie, termin ten oznacza obecność wilka w przestrzeni kulturowej jako nieusuwalnej resztki, która pozostaje po nieudanych próbach jego wykorzenienia. W literaturze wilk duchowy ma swoje dwa przedstawienia, jako duch złowrogi lub wspomagający¹⁸.

Duch złowrogi jest reprezentacją negatywnego aspektu wilka duchowego. Przejawia się on w takich postaciach literackich jak demon czy upiór.

Duch wspomagający zaś to pozytywny aspekt wilka. Jest to taka jego reprezentacja, która wiąże się z nowym spojrzeniem na to zwierzę czynionym z punktu widzenia „ekotopii”. Według Robischa ten aspekt wilka duchowego zaczyna obecnie przeważać w przestrzeni kulturowej.

Przedstawiona typologia służy autorowi do uporządkowania ujęć wilczego mitu w literaturze amerykańskiej, mnie zaś pozwoli na odkrycie hermeneutycznego doświadczenia wewnątrz wspomnianych typów. Najbliższe pierwotnego Ricoeurowskiego ujęcia hermeneutyki, będzie odczytanie wilka jako wilka duchowego, mającego swój pozytywny i negatywny aspekt¹⁹.

Ten dualizm widać dobrze w *Tańczącym z wilkami* Michaela Blake’a. Jest to historia przemiany, jaką przechodzi amerykański porucznik – dzielny wojak mający być forpocztą podboju tzw. Dzikiego Zachodu. Z biegiem czasu staje się on jednym z członków miejscowego plemienia Komanczów.

¹⁸ Autor wygrywa tutaj wieloznaczność znaczeniową słowa *ghost* w języku angielskim (pamiętnie jest ona opisana w części wstępnej eseju J.H. Millera *Krytyk jako gospodarz/żywiciel*. J.H. MILLER: *Krytyk jako gospodarz/żywiciel*. Przeł. W. KALAGA. W: *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*. T. 4, cz. 2. Red. H. MARKIEWICZ. Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1992, s. 231–245). Pierwsze z tych znaczeń jest bliskie słowu *spirit*, a więc oznacza ducha, który ożywia i porusza materię (gr. *pneuma* hbr. *ruah*). Drugie z tych znaczeń związane jest z nawiedzaniem miejsc, z których został on wygnany, podobnie jak mówimy o duchach w nawiedzonych domach, pałacach, zamkach itd.

¹⁹ Jak widzimy hermeneutyczne rozumienie symbolu wilka w pewnej mierze jest zgodne z jego rozumieniem fenomenologicznym, przynajmniej, jeżeli chodzi o jego aspekt dualny. Jest to zgodne z założeniem teorii symbolu, która mówi, że symbol objawia wszystkie swoje znaczenia jednocześnie, będąc sam łącznikiem pomiędzy światem materialnym i duchowym. Głębokość odczytania symbolu zależy od otwartości i gotowości do przyjęcia przesłania, jakie ze sobą niesie.

Istotną rolę odgrywa w tej przemianie stary wilk o imieniu Dwie Skarpety. Na początku jest on traktowany przez porucznika Dunbara jako element specyficznej fauny prairii, a więc jedynie jako obiekt realny:

Właśnie siadał, gdy zobaczył wilka. Stał na skarpie naprzeciw fortu, po drugiej stronie rzeki. Pierwszym instynktownym odruchem porucznika było odstraszyć go paroma strzałami, ale im dłużej przyglądał się przybyszowi, tym mniej sensowny wydawał mu się ten pomysł²⁰.

Później przychodzi jednak swoisty rodzaj refleksji (porucznik nie strzela do zwierzęcia), co pozwala domniemywać, iż Dunbar w swoim postrzeganiu wilka przechodzi od wilka realnego do wilka światowego. Porucznik zaczyna podrzucać wilkowi jedzenie, a postępująca symbioza pomiędzy człowiekiem a Dwoma Skarpetami wyraźnie sugeruje, że przestaje on traktować wilka jako materialne zagrożenie. Dzikie zwierzę staje się zwolna elementem misji cywilizacyjnej; należy je oswoić i przysposobić do życia w nowym świecie, którego rzecznikiem jest Porucznik. Oswojenie przynosi swój skutek, widoczny zwłaszcza w sytuacji, gdy planujący zamieszkanie w obozowisku Komanczów Dunbar usiłuje pozbyć się, towarzyszącego mu jak wierny pies, wilka:

Sięgnął do nasady ogona Dwóch Skarpet i ścisnął za nią. Wilk wystrzelił do przodu, jakby wybuchła pod nim petarda, a Dunbar roześmiał się tak serdecznie, że musiał przystanąć²¹.

I wtedy Dwie Skarpety znów go dogonił. Cały ten „taniec z wilkami” trwał dopóki zwierzę nie zwietrzyło obecności Indian. Wtedy wycofało się ukradkiem.²²

Całość tego swoistego turnieju była obserwowana przez Indian, którym towarzyszył szaman – Wierzgający Ptak. W scenariuszu Blake’a tak referuje on swoje spostrzeżenia:

²⁰ M. BLAKE: *Tańczący z wilkami*. Przeł. W. SURMAN. Kraków, Wydawnictwo Aramis, 1991, s. 30.

²¹ Ibidem, s. 213.

²² Ibidem.

Był pewien, że to jest właściwe. Współgrało z osobowością białego żołnierza. Pod tym imieniem ludzie go zapamiętają. A sam wierzgający ptak mając na poparcie dwóch świadków, był obecny przy tym jak Wielki Duch je objawił. Powtórzył je sobie kilkakrotnie, zjeżdżając ze skarpy. Jego brzmienie było równie dobre jak ono samo. Tańczący z Wilkami²³.

W ten sposób porucznik Armii Stanów Zjednoczonych zyskuje nowe imię i nową tożsamość. Minie jeszcze trochę czasu zanim zostaną mu one oficjalnie nadane przez plemię, ale wtedy jego rozumienie wilka wyraźnie już zmieni się z „materialnego” na „duchowe”. Wilk będzie obecny w swoich obu odmianach w życiu Dunbara wśród Komanczów. W swoim aspekcie pozytywnym, jako duch wspomagający, będzie wspierać Dunbara, szerzącego wśród Komanczów wiedzę o zamiarach białego człowieka. Jego wymiar negatywny – ducha złowrogiego objawi się kiedy Dunbar powróci do Fortu Sedgewick, który opuścił, by mieszkać z Komanczami, i zostanie schwytyany przez swoich, jako zdrajca i szpieg:

Jeden z drwali zarechotał «Spora sztuka, no nie, Burns?» Dwóch drwali podniosło z ziemi Dwie Skarpety chwytając za głowę i tylne łapy. Potem, przy akompaniamencie śmiechów wszystkich żołnierzy, zaczęli ścigać się po podwórku. Tańczący z Wilkami pokonał dzielącą ich odległość tak szybko, że nikt nawet nie drgnął, gdy runął na żołnierzy niosących Dwie Skarpety. Zanim się spostrzegli, rąbiąc pięścią bez opamiętania zwałił jednego z nich bez czucia na ziemię²⁴.

Tu Dunbar – Tańczący z Wilkami utożsamia się ze swoim bratem wilkiem, od którego wziął imię i jak opętany rzuca się na żołnierzy, którzy pozbawili zwierzę życia. Jest to jednocześnie identyfikacja i opętanie, konieczność pomsty za zabicie towarzysza, a więc aspekt złowrogi wilka duchowego.

Podsumowując stwierdzić można, że hermeneutyczne rozumienie w zaproponowanym przez Ricoeura programie jest możliwe dla współczesnego człowieka. Znajomość horyzontów hermeneutycznych umożliwia odczytanie zapomnianych sensów i w taki sposób powrót do znaczenia symboli. Literacką ilustracją tego etapu są losy porucznika Dunbara, który zaczynając od podboju, kończy jako jeden z mieszkańców prairii – Tańczący z Wilkami.

²³ Ibidem, s. 214.

²⁴ Ibidem, s. 314.

Stadium trzecie: myślenie wychodzące od symboli

Ostatnim, najwyższym w rozumieniu Ricoeura stadium pojmowania-rozumienia jest myślenie wychodzące od symboli²⁵. Na tym poziomie rozumienia symbolu jest on czymś, co nie ogranicza się jedynie do fenomenologicznego zbadania wieloznaczności, czy hermeneutycznego odkrycia znaczenia – staje się natomiast punktem wyjścia dla refleksji. Jest „momentem zerowym” myślenia, tym punktem, w którym ujawnia się wszelkie myślenie odsłaniające nowe obszary bytu. Takie rozumienie symbolu jest obecne w książce Clarissy Pinkoli Estés *Biegnąca z wilkami*²⁶.

Książka ta jest zbiorem opowieści wtajemniczających, mających prowadzić kobiety do odnalezienia pierwotnej siły psychicznej i do przypomnienia sobie o zapomnianych więzach z naturą. Niezależnie od krytyki takiego projektu²⁷, warto spojrzeć na te historie właśnie jako na próbę powrotu do pierwotnej modalności opowieści jaką jest przekaz oralny oraz funkcji, jaką było niesienie wiedzy o świecie oraz wtajemniczanie. Cykl zaczyna się od swoistego *exordium*, rozpoczęcia (*Skowyt: wskrzeszenie Dzikiej Kobiety*), w którym zawierają się podstawowe dla całego łańcucha opowieści treści. Pomysł autorki na kompozycję cyklu jest następujący: na początku przytacza ona opowieść, jaką zasłyszała, a następnie objaśnia jej znacznie w perspektywie jungowskiej psychologii głębi. Pierwsza opowieść traktuje o kobiecie-wilczy: „Mówi się, że jest na pustyni takie miejsce, gdzie duchy kobiet i wilków spotykają się na przecięciu czasów”²⁸. Jest to miejsce, w którym mieszka zbieraczka kości „*La Loba – kobieta-wilk*”²⁹. Zbiera ona kości umarłych zwierząt, po czym śpiewa nad nimi, na nowo je ożywiając.

²⁵ Jest to myślenie, które traktuje ścieżkę symboliczną jako „koronną drogę” do znalezienia sensu, którego nie da się odnaleźć innymi metodami.

²⁶ C.P. ESTÉS: *Biegnąca z wilkami*. Przeł. A. CIOCH. Poznań, Zysk i S-ka, 2001.

²⁷ Zaprezentowanej na przykład przez wspomnianego Robischa: „Pisarze są skłonni do mistyfikowania fizycznego spotkania ponad to, co zwierzę samo może uzasadniać, jest to często traktowane, jako niewagowskie rozumienie dzikości, i jest powszechne i niebezpieczne. (Zobacz dla przykładu utwór Susan CHERNAK McELROY *Heart in the Wild*. Dramat ten pokazuje jak osobowość traktowana przez zwierzęcą metaforę zmienia się nie w prawdziwe zwierzę, ale w to, co my sami uważamy za nie uważamy, ostatecznie wykluczając samo realnie istniejące zwierzę)”; S.K. ROBISCH: *Wolves and the wolf myth...*, p. 18. [Tłumaczenie moje – MN].

²⁸ C.P. ESTÉS: *Tańcząca...*, s. 34.

²⁹ Ibidem s. 35.

A w którymś momencie biegu, czy to od wielkiego pędu, czy to od bryzgów wody w rzece, czy to od promienia słońca lub księżyca, który pada wprost na bok zwierza, wilk nagle przemienia się w roześmianą kobietę, która biegnie z wolna ku widnokręgowi³⁰.

Opowieść ta ma wskazać na sensy psychologiczne, jakie potem objaśnia autorka:

Kości wilcze w tej opowieści reprezentują niezniszczalny aspekt pierwotnej Jaźni, naturalne instynkty, criaturę, stworzenie oddane wolności i czystości, takie, które nigdy nie podda się rygorom i wymogom martwej lub nazbyt wybujałej cywilizacji [...] Jaźń owa musi mieć swobodę ruchów, wypowiedania siebie, wyrażania gniewu i tworzenia. Jest wytrzymała, prężna, ma silnie rozwiniętą intuicję. Jest to Jaźń, która potrafi się rozeznac w duchowej materii śmierci i narodzin. Dziś stara kobieta tkwiąca w tobie zbiera kości. Co odbudowuje? Jest Jaźnią duszy, buduje duchowe domostwo. [...] Jest twórczynią duszy, wskrzesicielką wilków, strażniczką dzikości³¹.

Aby właściwie zrozumieć wywód, warto w tym miejscu przytoczyć Jungowskie rozumienie symboli, w szczególności tzw. symboli przemiany³². Jung objaśnia tutaj symbole, jakie pojawiają się w fantazjach kobiety (Amerykanki znanej jako Frank Miller) która po powrocie z Europy zapadła na psychozę schizofreniczną. W Jungowskim rozumieniu, symbol jest nośnikiem znaczeń archetypowych i popędowych. Pojawia się on w psychice po to, by zakomunikować jakąś istotną treść, często występuje w snach, czasem może pojawić się także w rzeczywistości pod postacią tzw. synchroniczności, która występuje wtedy, kiedy porządek czasowy przemijający i codzienny, stykają się, synchronizując z porządkiem beczasowym i wiecznym. Symbole

³⁰ Ibidem, s. 36.

³¹ Ibidem, s. 44.

³² Jung opublikował studium poświęcone symbolom przemiany w roku 1911. Pierwotnie praca ta nazywała się *Wandlungen und Symbole der Libido*. Lecz po zerwaniu z Freudem (1913), Jung rozpoczął udoskonalanie własnej koncepcji psychologii głębi. Ostatecznie praca ta dotrwała do naszych czasów w zmienionym i przeredagowanym wydaniu pt. *Symbole przemiany. Analiza preludium do schizofrenii*. C.G. JUNG: *Symbole przemiany. Analiza preludium do schizofrenii*. Przeł. R. RESZKE. Warszawa, Wydawnictwo „Wrota”, 1998.

pojawiające się w snach mogą być naładowane w dużym stopniu treścią archetypową, tworzą wówczas tzw. sny wielkie. Człowiek zazwyczaj ma tych snów kilka w życiu, pojawiają się one w ważnych momentach życiowych (albo je poprzedzają) i wiążą jaźń jednostkową z kolektywną poprzez wpisanie jej w porządek przemian, jakiemu podlega każda istota żywa, zwierzę, każdy człowiek. Jak pisze Jolande Jacobi w książce przedstawiającej psychologię Junga: „Dziedzictwo to jest wspólne wszystkim ludziom, a może nawet wszystkim zwierzętom i stanowi podstawę każdej indywidualnej psyche”³³. Archetyp bardzo mocno organizuje pole psychiczne, wymaga namysłu i objaśnienia, dlatego też tak ważne treści nie mogą pojawiać się zbyt często w obrębie świadomości. Jeżeli jednak tak się dzieje, wówczas może dojść do niekontrolowanego zalewu świadomości przez treści archetypowe (objawiające się w symbolach). Jednostka nie jest w stanie kontrolować tego procesu, w związku z tym traci kontakt z rzeczywistością. Można więc powiedzieć, iż jest to także Jungowskie zdiagnozowanie psychozy. W związku z tym, przed podjęciem głębokiej analizy obrazów archetypicznych należy „oswoić swój cień”³⁴ tzn. poznać negatywne obszary własnej psyche, które jako nieakceptowane kulturowo, zostały zepchnięte do nieświadomości, po to by nie zakłócały równowagi aparatu psychicznego. Należałoby także mieć dobrze uformowaną personę, albowiem z punktu Jungowskiej teorii indywiduacji, dostęp do Jaźni jest możliwy i najbezpieczniejszy dopiero wtedy, kiedy to cele „zewnętrzne” – budowa ego, specyfikacja postaw i funkcji psychicznych, konstrukcja persony są już za nami. Mamy też już za sobą integrację cienia – wyjściowy etap samopoznania i wchodzenia w głąb, ku Jaźni właśnie³⁵. Oczywiście, na co dzień analiza symboli pojawiających się

³³ J. JACOBI: *Psychologia C.G. Junga*. Przedm. C.G. JUNG. Przel. S. ŁYPACEWICZ. Warszawa, Wydawnictwo Ewa Korczewska, 1996, s. 23.

³⁴ Jak proponuje autor książki *Oswoić swój cień: jak zaakceptować ciemne strony własnej osobowości*. J. MONBOURQUETTE: *Oswoić swój cień: jak zaakceptować ciemne strony własnej osobowości*. Przel. M. CISZEWSKA. Poznań, W drodze, 2002. Często też wilk jest w tradycyjnych baśniach symbolem cienia, a więc zepchniętego gdzieś na margines popędowego obszaru psyche, o czym pisze Jung w swoich studiach *Aion. Przyczyńki do symboliki Jaźni* oraz *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*. C.G. JUNG: *Aion; przyczyńki do symboliki Jaźni*. Przel. R. RESZKE. Warszawa, Wydawnictwo „Wrota”, 1997; IDEM: *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*. Przel. R. RESZKE. Warszawa, Wydawnictwo KR, 2011.

³⁵ Jest to proces indywiduacji rozumiany właśnie jako: „samourzeczywistnienie zarówno w znaczeniu indywidualnym, jak i pozaosobowym, zbiorowym, staje się decyzją

w marzeniach sennych może być owocna i rozwijająca, natomiast głębokie spojrzenie w głąb siebie jest możliwe dopiero po przedsięwzięciu odpowiednich środków „zaradczych”, w drugiej połowie życia.

Wydaje się, że Clarissa Pinkola Estés wygrywa w swojej analizie wszystkie wspomniane konteksty wilka interpretowanego w sensie Jungowskim. Przede wszystkim jednak jest to myślenie wychodzące od symboli, jak chce Ricoeur. Na początku wtajemniczenia jest wilk ożywiony z kości, który następnie przemienia się w kobietę. Opowieść ta jest pierwszą opowieścią na drodze do wtajemniczenia, przedstawia zbieranie zapomnianych aspektów własnej *psyche*. Po drugie, jest to rodzaj analizy codziennej, polegającej na zdaniu sobie sprawy z zapomnianych aspektów psychiki, jest to także rodzaj poszerzenia pola świadomości i próba oswojenia własnego cienia, jako że ów wilk powstały z kości reprezentuje „naturalne instynkty”, „zdolność wyrażania gniewu”. Może stać się także podstawą do głębszej analizy siebie i drogą, dzięki której będzie można dotrzeć do „pierwotnej Jaźni”. Zgodnie z tym Estés kończy pierwszy rozdział wtajemniczenia zdaniem: „Potrzebujesz rady psychoanalityka? Idź zbierać kości”³⁶. Archetyp Dzikiej Kobiety przedstawiony w pierwszym opowiadaniu Estés jest miejscem, w którym rozpoczyna się cała ta analiza, jest to punkt łączący rzeczywistość materialną z rzeczywistością *psyche*, dlatego też przejście tego etapu i zintegrowanie tego archetypu staje się pierwszym i niezbywalnym warunkiem obudzenia w sobie sił żywotnych oraz otwarcia nowego spojrzenia na świat, przedstawionego w kolejnych opowieściach. Jak pisze analityczka:

Ta, Która Wie, jest w nas. Tkwi w najgłębszych pokładach kobiecej psychiki, odwiecznej, zawsze żywej Jaźni. Jej domem jest ów punkt w czasie, gdzie spotykają się duchy kobiet i duchy wilków – miejsce gdzie splatają się umysł i instynkty; gdzie głęboko ukryte wewnętrzne życie kobiety daje podstawę jej ziemskiej, codziennej egzystencji. Jest to punkt, w którym ja i ty darzą się pocałunkiem, miejsce, gdzie, w sensie duchowym, kobiety biegną z wilkami. Ta stara kobieta stoi na pograniczu światów racjonalizmu i mitu. Jest osią wokół której obracają

moralną i właśnie ta decyzja użycza swej mocy procesowi dochodzenia do nadświadomości, który Jung nazywa drogą indywiduacji”. J. JACOBI: *Psychogia...*, s. 147. Tam też znajduje się opis tego procesu, wraz z odniesieniami do Junga. Ibidem, s. 146–151.

³⁶ C. P. ESTÉS: *Tańcząca...*, s. 46.

się te dwa światy. [...] Nie da się zliczyć jej lat, jest odwieczna i ponadczasowa. Fundamentem tej rządzonej instynktami warstwy psychiki jest archetyp Dzikięj Kobiety³⁷.

Podsumowanie

Etap fenomenologiczny, w którym rozważanie było prowadzone wokół znaczeń wilka zebranych i zapisanych w słownikach symboli, wykazał, że znaczenie jest w dużej mierze uzależnione od kultury (europejskiej, azjatyckiej, amerykańskiej) w jakiej wilk jest spostrzegany. W kulturze europejskiej wilk jest zazwyczaj postrzegany jako wcielenie zła. Jeżeli już pojawiają się pozytywne jego aspekty, dotyczą doświadczenia w walce i znajomości pola bitwy. W innych kulturach wilk oznacza strażnika i przewodnika, kogoś, kto prowadzi duszę w zaświaty albo nawet jest pra-przodkiem wielkich przywódców swoich narodów. To „prowadzenie” stanowi przejście od negatywnego do pozytywnego aspektu wilka, gdzie rozumiany jest on jako niośący/mający wiedzę. Ów aspekt stanowi przejście od fenomenologicznego do hermeneutycznego rozumienia wilka w literaturze, gdzie jawi się on na kilku poziomach. Jako wilk realny jest istniejącym biologicznie gatunkiem zwierzęcym, jako wilk światowy jest zapisem wyobrażenia człowieka o wilku. Wilk światowy ma dwa swoje aspekty wilka materialnego, będącego przedstawieniem wilka w taki sposób, w jaki jego obraz kreuje wiedza i język oraz wilka duchowego, będącego jego przejawem w wyobrażeniach, snach, opowieściach tworzonych przez człowieka. Ten aspekt niematerialny wilka dzieli się na wspomagający, a więc sprzyjający człowiekowi oraz złowrogi, który rozumie wilka jako demona zagrażającego człowiekowi. Poziomy kontaktu z wilkiem (a raczej znakiem wilka) możemy rozpatrywać jako etapy wtajemniczenia, jak wykazano to na przykładzie porucznika Dunbara, bohatera *Tańczącego z wilkami*, ale też na przykładzie pracy Estés, kobiecej wersji i wykładni „wilczego” wtajemniczenia. W analizie zaznaczono, jak poszerzenie pola świadomości i integracja archetypu, przedstawione jako zbieranie kości przez *La Lobę*, dokonywane z wiedzą i rozważą pod patronatem analityka, może prowadzić do Jaźni.

³⁷ Ibidem, s. 37–38.

Zamierzone tu, humanistyczne rozpoznanie wilka jako symbolu/znaku/obrazu z pewnością nie pozwoliło na pełne zrozumienie jego roli i miejsca w semiozie i psychice człowieka, ale może przyczyniło się do uporządkowania symbolicznych treści, jakie temu zwierzęciu towarzyszą – zarówno w literaturze, jak w snach, fantazjach, mitach i w języku? Bo jak pisze Joanna Kępińska:

Możliwe, że wilki i ludzie nie mogą żyć w harmonii obok siebie, ale dla spokoju sumienia i dla zachowania równowagi w przyrodzie musimy im dać szansę (póki nie jest za późno), jesteśmy im to winni. Tak więc dajmy szansę wilkowi jako gatunkowi *Canis lupus*, jako symbolowi funkcjonującemu w kulturze oraz przemyślimy, czy jesteśmy gotowi zwrócić się w stronę wilka istniejącego w nas³⁸.

Bibliografia

- BLAKE M.: *Tańczący z wilkami*. Przeł. W. SURMAN. Kraków, Wydawnictwo Aramis, 1991.
- CHENEL A.P., SIMARR A.S.: *Słownik symboli*. Przeł. M. BOBERSKA. Warszawa, Świat Książki, 2008.
- CIRLOT J.E.: *Słownik symboli*. Przeł. I. KANIA. Kraków, „Znak”, 2000.
- ESTÉS C.P.: *Biegająca z wilkami*. Przeł. A. CIOCH. Poznań, Zysk i S-ka, 2001.
- JACOBI J.: *Psychologia C.G. Junga*. Przedm. C.G. JUNG. Przeł. S. ŁYPACEWICZ. Warszawa, Wydawnictwo Ewa Korczewska, 1996.
- JUNG C.G.: *Aion; przyczynki do symboliki Jaźni*. Przeł. R. RESZKE. Warszawa, Wydawnictwo „Wrota”, 1997.
- JUNG C.G.: *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*. Przeł. R. RESZKE. Warszawa, Wydawnictwo KR, 2011.
- JUNG C.G.: *Symbole przemiany. Analiza preludeum do schizofrenii*. Przeł. R. RESZKE. Warszawa, Wydawnictwo „Wrota”, 1998.
- KOPALIŃSKI W.: *Słownik symboli*. Warszawa, „Wiedza Powszechna”, 1990.
- MILLER J.H.: *Krytyk jako gospodarz/żywiciel*. Przeł. W. KALAGA. W: *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*. Red. H. MARKIEWICZ. Kraków Wydawnictwo Literackie, 1992.

³⁸J. KĘPIŃSKA: *Wilki...*, s. 25.

- MONBOURQUETTE J.: *Oswoić swój cień: jak zaakceptować ciemne strony własnej osobowości*. Przeł. M. CISZEWSKA. Poznań, W Drodze, 2002.
- RICOEUR P.: *Egzystencja i hermeneutyka*. Oprac. S. CICHOWICZ. Przeł. E. BIEŃKOWSKA. Warszawa, PAX, 1985.
- ROBISCH S.K.: *Wolves and the wolf myth in American literature*. Reno – Las Vegas, University of Nevada Press, 2009.
- TRESIDDER J.: *Słownik symboli*. Przeł. B. STOKŁOSA. Warszawa, Wydawnictwo „RM”, 2005.
- Wilczym tropem*. Red. A.J. KORBEL, A. SZPRYNGWALD. Bielsko-Biała, Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot, 1999.